

Artur PIOTROWSKI

**Z zagadnień relacji między prawem a ekonomiką  
(neoliberalizm, welfare-state, socjalna gospodarka rynkowa)**

Relationships Between Law and Economics: Neoliberalism, Welfare State,  
Social Market Economy

Problematyka dotycząca relacji prawa i ekonomiki może być odniesiona do kształtujących się nowych warunków gospodarczo-politycznych i prawnych w Polsce.<sup>1</sup> Jesteśmy świadkami szerokiej dyskusji dotyczącej przyszłości ustroju politycznego i gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>2</sup> Zapoczątkowała ją rewizja (formalnie nowela) Konstytucji PRL w r. 1989, wówczas to w art. 1 wprowadzono nową definicję państwa polskiego<sup>3</sup>: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Próby interpretacji tego artykułu spowodowały dużo kontrowersji zarówno w kwestii dotyczącej określenia koncepcji ustroju politycznego, jak i gospodarczego naszego kraju. Ponieważ czekamy obecnie na uchwalenie zupełnie nowej ustawy zasadniczej, dlatego warto wskazać kilka możliwych rozwiązań tych kwestii spornych. W tym celu podjęto próbę scharakteryzo-

---

<sup>1</sup> Szerzej omawia te zagadnienia moja praca magisterska *Prawo a ekonomika — wzajemne uwarunkowania i ograniczenia*, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. H. Groszyka, Lublin 1990 (maszynopis).

<sup>2</sup> Por. m.in. J. Wróblewski: *Z zagadnień pojęcia i ideologii demokratycznego państwa prawnego (analiza teoretyczna)*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 6; S. Zawadzki: *Nowa konstytucyjna definicja polskiej państwowości*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 5; W. Sokolewicz: *Rzeczpospolita Polska — demokratyczne państwo prawne*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 4 oraz id.: *Rząd w przyszłej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 7; W. Lamentowicz: *Od państwa represyjnego do socjalnego państwa prawnego*, „Rzeczpospolita” nr 98 (3136) z 25—26 IV 1992 r.

<sup>3</sup> Dz. U. 1989, nr 75, poz. 444.

wania koncepcji określających zależności między prawem a szeroko pojętą ekonomiką, tj. koncepcji neoliberalnej, *welfare-state* i socjalnej gospodarki rynkowej.<sup>4</sup>

## I

Termin liberalizm pochodzi od łac. *liber* — wolny, a określa poglądy tych wszystkich, którzy główny cel w rządzeniu (czy szerzej — w działalności politycznej) upatrują w osiągnięciu bądź zachowaniu wolności. Może być bowiem ona ograniczona przez kontrolę państwa lub jego organów. Jako pojęcie ekonomiczne w literaturze zachodniej liberalizm oznacza sprzeciw wobec kontroli w życiu gospodarczym bądź dokładniej — wobec restrykcji w dziedzinie handlu. Polegają one między innymi na wprowadzaniu obowiązkowych ceł importowych, wszelkich form monopolizacji, niepotrzebnych i dokuczliwych interwencji państwa, które mogą mieć destrukcyjny wpływ na produkcję i redystrybucję dóbr.<sup>5</sup>

W rozwoju historycznym liberalizm ewoluował, przechodząc trzy fazy rozwojowe. Pierwszą niejednokrotnie określa się mianem liberalizmu arystokratycznego, drugą — liberalizmu demokratycznego (tzw. demoliberalizmu), trzecią niektórzy określają mianem liberalizmu socjalnego.<sup>6</sup> Uważa się nawet, że główną cechą ewolucji doktryny liberalnej była jej droga od „[...] postulatów nieinterwencji państwa w sprawy prywatnego kapitału, sformułowanego w liberalizmie arystokratycznym i demoliberalizmie, do uznania potrzeby interwencjonizmu państwowego w liberalizmie socjalnym”.<sup>7</sup> Zagadnienie włączania do tej doktryny problemu interwencji państwa w sferę gospodarki spowodowało jeszcze inny podział jej zwolenników na: właściwych liberałów, czyli tych, którzy zgadzają się na jakąś formę interwencji, i neoliberalistów (konserwatystów), czyli tych, którzy są przeciwnikami jakiegokolwiek wpływu państwa na życie ekonomiczne.<sup>8</sup> Do nurtu neoliberalnego zaliczani są zwykle między innymi

---

<sup>4</sup> W polskiej literaturze teoretyczno-prawnej pierwszą próbę monograficznego ujęcia stosunku prawa do ekonomiki podjął S. Kaźmierczyk: *Stosunek prawa do ekonomiki, Podstawowe problemy*, Wrocław 1989. Por. wcześniej m.in. H. Groszyk, A. Korybski, L. Leszczyński: *Zjawiska ekonomiczne a prawo i jego tworzenie*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 1 i tych samych autorów *Ekonomika a prawo*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1986, t. XXXVIII.

<sup>5</sup> Por. *A Dictionary of the Social Sciences*, Ed. J. Gould, W. L. Kolb, The Free Press, New York 1967, s. 388.

<sup>6</sup> Por. R. Tokarczyk: *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1987, s. 273.

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 278.

<sup>8</sup> *Loc. cit.*

M. Friedman, F. A. Hayek czy K. R. Popper.<sup>9</sup> Ścisłej mówiąc, przez ekonomistów M. Friedman uznawany jest za monetarystę, przedstawiciela tzw. szkoły chicagowskiej, której zwolennicy uważają, iż państwo w dziedzinie ekonomiki może sterować jedynie zasobami i przepływem pieniędzy. F. A. Hayek natomiast to reprezentant tzw. szkoły londyńskiej — tradycyjnie liberalnej<sup>10</sup>, czyli neoliberalnej. Zamęt terminologiczny dotyczący nazwy tej doktryny jest znaczny. Często autorzy posługują się terminami „liberalizm” i „neoliberalizm” zamiennie, co utrudnia jednoznaczność ich rozumienia bądź wskazuje, że takiego jednoznacznego rozumienia po prostu nie ma.<sup>11</sup> W tej sytuacji przyjęto termin „liberalizm” używać na określenie koncepcji dopuszczających jakąś formę interwencjonizmu państwowego, a termin „neoliberalizm” — na określenie koncepcji przeciwnych takiemu wpływowi państwa na życie ekonomiczne (a przynajmniej postulujących najdalej idące ograniczenie takiej interwencji).<sup>12</sup>

Jeżeli chodzi o koncepcję neoliberalną, to jednym z głównych jej rysów jest indywidualizm. Stawia on jednostkę i jej dobro, które są nierozdzielnie połączone z jej szczęściem, na najwyższym miejscu w hierarchii wartości.<sup>13</sup> Założenie indywidualizmu wiąże się także z koncepcją tzw. *homo economicus* — człowieka kierującego się w swej działalności jedynie motywem maksymalizacji zysku. Indywidualizm w opracowaniach neoliberalistów konfrontowany jest zwykle z kolektywizmem, uznawanym za cechę ustroju socjalistycznego.<sup>14</sup> Od strony metodologicznej cechą istotną neoliberalizmu jest idea tzw. spontanicznego porządku (*spontaneous order*), według której pewne globalne struktury, takie jak rynek czy społeczeństwo, mogą być badane jedynie jako efekty działania nieograniczonej liczby jednostek.<sup>15</sup>

<sup>9</sup> *Loc. cit.*

<sup>10</sup> Por. Z. Komarow: *Równowaga gospodarcza w teoriach ekonomicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, nr 2, ss. 129—130.

<sup>11</sup> Por. m.in. Ch. Watrin: *The principles of the social market economy: its origins and early history*, „Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft” 1979, Bd. 135, H. 3, gdzie na s. 405 terminem *neo-liberals* określani są zwolennicy socjalnego państwa prawnego; podobnie D. Schmidtchen: *German Ordnungspolitik as institutional choice*, „Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft” 1984, Bd. 140, H. 1, s. 55; por. także W. Sadurski: *Dwa liberalizmy*, „Polityka” nr 49 z 7 XII 1991 r., gdzie autor już na wstępie zaznacza, że „[...] we współczesnym świecie nie ma jednego liberalizmu, jakiegoś liberalizmu *tout court*”.

<sup>12</sup> Por. Tokarczyk: *op. cit.*, s. 278.

<sup>13</sup> Por. M. Sobolewski: *Burżuazyjna myśl liberalna w XX wieku*, „Studia Nauk Politycznych 1975, nr 4, s. 69 i n.

<sup>14</sup> Por. F. A. Hayek: *Droga do niewoli*, Londyn 1982, rozdz. III „Indywidualizm i kolektywizm”.

<sup>15</sup> Por. N. Barry: *The traditions of spontaneous order*, „Literature of Liberty” 1982, vol. V, nr 2, ss. 8—9.

Według neoliberalistów podstawą powodzenia i zadowolenia jednostki ma być wolność, która z reguły jest „[...] rozumiana bardzo szeroko, jako wolność sumienia, przekonań, słowa, zgromadzeń, stowarzyszania się, zabezpieczenia przed bezprawnym aresztowaniem itd.”<sup>16</sup> Wolność to także odrzucenie sztucznych przywilejów i eliminacja jakichkolwiek uprzedzeń. Na płaszczyźnie społecznej to manifestacja przez jednostkę prawa do osobistej kariery, na płaszczyźnie politycznej to żądanie nieingerowania państwa w ekonomiczne przedsięwzięcia jednostki.<sup>17</sup>

Szczególnie ważną i zasadniczą formą wolności ma być prawo do własności prywatnej. Według neoliberalistów, powinna ona wyzwać maksymalną aktywność zarówno pracowników, jak i pracodawców pobudzanych zwykłym zainteresowaniem materialnym. Niedostatek materialny tłumaczony jest nie tyle jako wada systemu, ile jako przykład i dowód braku indywidualnej inicjatywy, zdolności czy też życiowej zaradności.<sup>18</sup> Wolność to także cecha „właściwej interpretacji prawa liberalnego”<sup>19</sup>, tzn. takiego prawa, które gwarantuje maksymalny obszar wolności wszystkim członkom społeczeństwa<sup>20</sup>. Prawo to ma być ponadto „neutralne wobec rozmaitych koncepcji moralności jednostkowych”, a stosowanie przymusu dopuszcza tylko i wyłącznie, gdy zachodzi groźba wyrządzenia krzywdy innym ludziom — tzw. Millowska zasada *harm principle*.<sup>21</sup>

Następny postulat neoliberalistów to idea ekonomiki rynkowej — wyraża ona wolność jednostki w dziedzinie gospodarczej. Rynek rozumiany jest jako instytucja pozwalająca komunikować się między sprzedającymi i kupującymi w celu wymiany dóbr i pieniędzy. Interakcje zachodzące między podmiotami na rynku determinowane są poprzez system cen oraz ilość towarów. Ta skomplikowana całość, na którą składa się ogromna liczba rynków partykularnych, koordynowana jest przez uczestników tych interakcji (jedyny bodziec kierujący ich działaniami to maksymalny zysk).<sup>22</sup> Idea gospodarki rynkowej konfrontowana była z gospodarką socjalistyczną, gdzie wszelkie działania podmiotów gospodarczych odbywały się pod kontrolą planu wyznaczającego ceny, ilość oraz sposób dystrybucji towarów.<sup>23</sup>

Elementem, który budzi najwięcej kontrowersji w szeroko pojmowanej doktrynie liberalnej (czy w liberalizmie oraz neoliberalizmie), jest

<sup>16</sup> Por. Sobolewski: *op. cit.*, s. 69.

<sup>17</sup> Por. Tokarczyk: *op. cit.*, s. 282.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 281.

<sup>19</sup> W. Sadurski: *Neutralna moralność prawa, Przyczynek do teorii prawa liberalnego*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 7, s. 28.

<sup>20</sup> *Loc. cit.*

<sup>21</sup> *Ibid.*, ss. 30–31.

<sup>22</sup> Por. *A Dictionary...*, s. 408.

<sup>23</sup> *Loc. cit.*

problem dopuszczalności ingerencji państwa w sferę wolnej ekonomiki rynkowej.<sup>24</sup> Okazał się on bardzo aktualny w momencie opracowania przez J. M. Keynesa teorii ekonomicznej, która pozwoliła podważyć w praktyce zasadę nieinterwencji państwa w sferę ekonomiki i stworzyła uzasadnienie dla tzw. „liberalizmu socjalnego”.<sup>25</sup> Neoliberalowie podkreślali i podkreślają, iż rola państwa musi być ograniczona i może dotyczyć jedynie takich dziedzin, jak zabezpieczenie ludności przed zagrożeniem zewnętrznym i zapewnienie porządku publicznego wewnątrz kraju (państwo „stróż nocny”). Idealem ma być państwo nie prowadzące polityki ekonomicznej („władza państwowa nie powinna być w ogóle nadmierna, by nie zagrażać wolnościom jednostki”).<sup>26</sup> Państwo ma jedynie tworzyć ogólne ramy (polityczne i prawne) dla rynku, ochraniać własność, zabezpieczać przed oszustwami, stać na straży wykonywania umów, określać odpowiedzialność jednostek, a w ostateczności spełniać inne funkcje zbyt drogie dla prywatnej inicjatywy (tj. tworzyć i utrzymywać efektywny system monetarny, opiekę zdrowotną, służby publiczne czy pomagać bezrobotnym<sup>27</sup>). To przykładowe wyliczenie tego, co państwo może robić (ale wyjątkowo!) wydaje się dowodzić tezy, że jedną z najważniejszych cech neoliberalizmu jest niechęć do jakichkolwiek ograniczeń w sferze ekonomiki (czyli postulat nieograniczonej wolności działań w sferze gospodarczej). Jednakże opierając się na pracach jednego z najbardziej znanych neoliberalów — F. A. Hayeka — okazuje się, iż wolność w dziedzinie ekonomiki wcale nie oznacza braku jakichkolwiek ograniczeń. Wolność ta bowiem to wolność w granicach prawa (i nie może być ona rozumiana jako nieobecność wpływu państwa). Już prekursorzy neoliberalizmu, tacy jak A. Smith i J. S. Mill, uważali, że najlepszym zabezpieczeniem postulat wolności jest założenie, iż działanie państwa powinno być podporządkowane prawu (*rule of law*).<sup>28</sup> Termin *interference* lub *intervention* rozumieci jako wykorzystywanie przymusu przez państwo w trakcie jego

<sup>24</sup> Por. wcześniejsze rozważania na temat założeń terminologicznych dotyczących liberalizmu i neoliberalizmu.

<sup>25</sup> Por. Sobolewski: *op. cit.*, ss. 73—74; a także Tokarczyk: *op. cit.*, ss. 276—277.

<sup>26</sup> Sobolewski: *op. cit.*, s. 70.

<sup>27</sup> Por. W. Nutter: *Political Economy and Freedom*, Liberty Press, Indianapolis 1983, s. 17, a także M. Friedman: *Capitalism and Freedom*, Chicago 1962, s. 38. „Podstawowym zadaniem rządu powinna być ochrona wolności i zachowanie ładu publicznego oraz czuwanie nad przestrzeganiem zawartych umów i stymulowanie konkurencji.” [cyt. za:] K. Markowski: *Rola państwa w gospodarce kapitalistycznej*, PWE, Warszawa 1989, s. 23.

<sup>28</sup> Por. F. A. Hayek: *The Constitution of Liberty*, The University of Chicago Press, 1960, s. 220; por. na temat doktryny *rule of law* — J. Raz: *The rule of law and its virtue*, „Law Quarterly Review” 1977, vol. 93, s. 195 i n.

wkraczania w prywatną sferę jednostki (przy czym akt taki nie posiada uzasadnienia prawnego, a dokonywany jest tylko w celu osiągnięcia jakichś krótkotrwałych celów). W wolnym społeczeństwie metoda stosowania przez władzę nakazów i zakazów nie mających legitymacji w systemie prawa jest niedopuszczalna.<sup>29</sup>

Prawo dla neoliberalistów to zbiór norm generalnych i abstrakcyjnych, to idealny twór, który można by porównać z generalnym rozkazem skierowanym do nieokreślonej liczby adresatów (wyabstrahowanym ze wszystkich konkretnych okoliczności miejsca i czasu, dotyczącym tylko takich warunków, które mogą pojawić się wszędzie i w każdym czasie).<sup>30</sup>

Jeśli więc działanie państwa lub jego organów jest zgodne z najważniejszą zasadą (*rule of law*), wtedy może ono dokonywać pewnych interwencji. Funkcjonowanie gospodarki rynkowej zakłada wręcz określoną dozę wpływu ze strony państwa. Chodzi między innymi o to, iż dzięki pewnym interwencjom dochodzi do kumulowania się wiedzy w dziedzinach o podstawowym znaczeniu dla rynku (system miar i wag, statystyka, system finansowy państwa).<sup>31</sup> Wszystkie te działania prowadzą do stworzenia ram decyzji indywidualnych (opierających się na stabilnych normach prawnych), gdyż jest to niezbędny warunek do zaplanowania przez jednostki ich działań z określonym stopniem prawdopodobieństwa sukcesu.<sup>32</sup>

Sprzeciw neoliberalistów wobec niczym nie ograniczonej i nie uzasadnionej interwencji państwa zdaje się potwierdzać pogląd, iż procesy rynkowe w ich koncepcji są całkowicie zanarchizowane. Nie jest to jednak twierdzenie uzasadnione, albowiem taka instytucja, jak rynek, charakteryzuje się pewnym uporządkowaniem. Wyjaśnia to idea tzw. spontanicznego porządku, która ma podłoże filozoficzne w poglądach D. Huma<sup>33</sup>, a dotyczy regularności społecznych nie będących produktem ludzkiego umysłu ani niepodobnych do pewnych przyrodniczych fenomenów, jak np. pogoda — zjawisko całkowicie niezależne od woli człowieka. Spontaniczny porządek

<sup>29</sup> Por. H a y e k: *op. cit.*, s. 221.

<sup>30</sup> *Ibid.*, ss. 149—150 — „*Law in its ideal form might be described as a once-and-for-all command that is directed to unknown people and that is abstracted from all particular circumstances of time and place and refers only to such conditions as may occur anywhere and at any time*”. Por. także B a r r y: *op. cit.*, ss. 42—44, gdzie podkreślone zostało znaczenie pojmowania prawa jako zbioru norm, które powstają spontanicznie (*common law*). Prawo w takim znaczeniu poprzedza legislację. To odkryte prawo określane jest mianem *nomos* i jest synonimem porządku w wolnym społeczeństwie. Jego domeną ma być przede wszystkim ochrona jednostek, własności, dotrzymywanie zobowiązań.

<sup>31</sup> H a y e k: *op. cit.*, s. 223.

<sup>32</sup> *Ibid.*, s. 221.

<sup>33</sup> Por. B a r r y: *op. cit.*, s. 9.

to wynik ludzkich działań, a nie ludzkich intencji.<sup>34</sup> Można by *spontaneous order* porównać z „niewidzialną ręką” A. Smitha, rządzącą zjawiskami społecznymi.<sup>35</sup> Koncepcja ta opiera się na założeniu, że musi być jakaś doza uporządkowania w życiu społecznym, bo inaczej nie moglibyśmy realizować swoich zamierzeń ani zaspokajać swoich potrzeb. Porządek w społeczeństwie oznacza, że działania jednostki są ukierunkowane przez perspektywę sukcesu, przez to, że ludzie nie tylko wykorzystują swoją wiedzę (która tylko im znana jest w całości), ale mogą także przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem, czego można oczekiwać od innych.<sup>36</sup> Należy przy tym zaznaczyć, że taki porządek, zawierający *ex definitione* odwołanie się do konkretnych okoliczności miejsca i czasu, o których wiedza jest rozproszona między ogromną liczbą jednostek, nie może być ustanowiony odgórnie (*by central direction*).<sup>37</sup> Cechą spontanicznego porządku jest także to, że proces jego powstawania znajduje się poza jakąkolwiek kontrolą. Można jedynie ustanowić warunki jego kreacji, ale niemożliwe jest ustanowienie metod, dzięki którym jego elementy będą się wzajemnie dopasowywać.<sup>38</sup> Takim podstawowym warunkiem jest fakt obowiązywania prawa o określonych cechach (o czym pisałem wyżej).<sup>39</sup> Prawo pełnić ma rolę gwaranta nie dopuszczającego do nieprzewidzianych zmian w sytuacji jednostki, pochodzących na przykład od organów państwa (przybierających często postać nieuzasadnionych interwencji).<sup>40</sup>

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 8 — „[...] *social regularities, consist of those institutions and practices which are the result of some specific human intention*”.

<sup>35</sup> *Loc. cit.* — „*The explanations of such social patterns have been, from Adam Smith onwards, commonly known as «invisible hand» explanations since they refer to that process by which — man is led to promote an end which was no part of his intention*”.

<sup>36</sup> Por. Hayek: *op. cit.*, s. 160; oraz *id.*: *Law, Legislation and Liberty*, vol. I, *Rules and Order*, Routledge and Kegan Paul, London 1973, s. 36 — „[...] *a state of affairs in which a multiplicity of elements of various kinds are so related to each other that we may learn from our acquaintance with some spatial or temporal part of the whole to form correct expectations concerning the rest [...]*”.

<sup>37</sup> Hayek: *The Constitution...*, s. 160 — „*Such an order involving an adjustment to circumstances, knowledge of which is dispersed among a great many people, cannot be established by central direction*”.

<sup>38</sup> *Ibid.*, ss. 160—161.

<sup>39</sup> Można by powiedzieć, że prawo pełni tutaj funkcję ochronną, której rodzajem jest funkcja gwarancyjna (zabezpieczająca prawa jednostki) — por. M. Borucka-Arctowa: *Spoleczne poglądy na funkcje prawa*, Ossolineum, Wrocław 1982, s. 16. O pojęciu funkcji prawa por. I. Bogucka: *O pojęciu funkcji prawa*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 9.

<sup>40</sup> Por. M. Friedman: *Capitalism and Freedom*, Chicago 1962 — „[...] każdy akt rządowej interwencji ogranicza obszar wolności indywidualnej.” [cyt. za:] Markowski: *op. cit.*, s. 23.

## II

Neoliberalowie wyodrębnienie się koncepcji *welfare state* uznają za wynik popularności, jaką zdobyły sobie idee socjalistyczne w latach 1848—1948. F. A. Hayek określa nawet te lata „stuleciem europejskiego socjalizmu”.<sup>41</sup>

O ile jednak socjalizm, jako pewna koncepcja polityczno-ekonomiczna, miał precyzyjne znaczenie, wyrażające się w postulacie nacjonalizacji środków produkcji, dystrybucji i wymiany — czyli podporządkowaniu całej działalności ekonomicznej pewnym normom zawartym w planie, w kierunku osiągnięcia określonego ideału sprawiedliwości społecznej<sup>42</sup>, o tyle doktrynę *welfare state* bardzo trudno zdefiniować<sup>43</sup>. Istnieją, ogólnie rzecz biorąc, dwa nurty dotyczące prób określenia, czym jest *welfare state*. Jeden, o charakterze syntetycznym, próbuje sformułować cel tego państwa, drugi, o charakterze opisowym, mówi o kierunkach jego działania.<sup>44</sup> Przyjmuje się, że *welfare state* to państwo-producent dobrobytu, starające się popierać ten dobrobyt wśród swoich obywateli. W tej interpretacji podkreślana jest równość, sprawiedliwość społeczna i funkcje socjalne tworzone w celu ochrony warstw i grup upośledzonych. Według np. W. A. Robsona celem *welfare state* „[...] jest osiągnięcie pewnego szczebla równości socjalnej, ekonomicznej i politycznej”.<sup>45</sup> Przykładem drugiego podejścia (opisowego) jest definicja M. P. O. Purcella<sup>46</sup>, który uważa, że termin ten charakteryzuje społeczeństwo posiadające następujące cechy: „[...] powszechny i rozbudowany system ubezpieczeń socjalnych przeciwko normalnemu ryzyku i przypadkom losu; dostarczanie przez państwo wielu bezpłatnych usług; utrzymanie pełnego zatrudnienia prawie niezależnie od kosztów; poważne zrównanie dochodów z tytułu pracy oparte na re-dystrybutywnych podatkach; publiczna własność wielu zakładów użyteczności publicznej i kluczowych przemysłów”<sup>47</sup>.

Działalność gospodarcza tej koncepcji polega więc na różnorodnych formach regulowanej ekonomiki prywatnej, na działaniach socjalnych

<sup>41</sup> Por. Hayek: *The Constitution...*, s. 253.

<sup>42</sup> *Ibid.*, ss. 253—254; por. także o formułach sprawiedliwości A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński: *Zarys teorii państwa i prawa*, PWN, Warszawa 1992, ss. 139—142.

<sup>43</sup> Por. Hayek: *The Constitution...*, s. 257 — sformułowanie *welfare state* bywa również używane na określenie takiego państwa, które zajmuje się innymi problemami niż zachowanie prawa i porządku.

<sup>44</sup> Por. S. Zawadzki: *Państwo dobrobytu*, Warszawa 1964, s. 183.

<sup>45</sup> *Loc. cit.*

<sup>46</sup> *Ibid.*, s. 186.

<sup>47</sup> *Loc. cit.*



państwa i jego polityce redystrybucji dochodu narodowego.<sup>48</sup> Dla zwolenników *welfare state* nie ulega wątpliwości, iż istnieje obiektywna konieczność interwencjonizmu. Spory dotyczą tylko jego zasięgu. Większość optujących za tą koncepcją stoi na stanowisku, że wkraczanie państwa w sferę prywatną ma spełniać jedynie rolę korygowania i uzupełniania przedsiębiorczości.<sup>49</sup> Zwolennicy tej koncepcji są atakowani przez neoliberalów, którzy uważają, że pytanie o rolę państwa w życiu gospodarczym należy postawić inaczej, gdyż nie chodzi o zasięg, ale o metody interwencji. A zatem nie powinno się wykorzystywać przymusu reprezentowanego przez państwo, ponieważ ma ono wspomagać ekonomikę jako „agencja usługowa”, a nie jako „aparatus przymusu”.<sup>50</sup>

Cechą istotną *welfare state* jest także tzw. „ekonomika mieszana”, oznaczająca „istnienie przedsiębiorstw prywatnych i publicznych powstałych w wyniku nacjonalizacji przedsiębiorstw użyteczności publicznej i przemysłów zajmujących węzłową pozycję w ekonomice kraju oraz państwową regulację i kontrolę prywatnego sektora, zwłaszcza w dziedzinie inwestycji, cen, eksportu, importu itp.”.<sup>51</sup>

### III

Inną bardzo ciekawą koncepcją, wskazującą na określone rozwiązania zależności między prawem a ekonomiką, jest tzw. „ordoliberalizm”, termin wprowadzony przez naukę niemiecką, między innymi przez W. Euckena, którego prace stały się teoretyczną podstawą odbudowy RFN w latach 1947—1969.<sup>52</sup> Ordoliberalizm, zwany także (zwłaszcza w publicystyce) so-

<sup>48</sup> Por. *ibid.*, ss. 187—188.

<sup>49</sup> Por. *ibid.*, s. 193.

<sup>50</sup> Por. Hayek: *The Constitution...*, s. 258 — „[...] we must recognize that, as a service agency [tj. państwo — przyp. A. P.], it may assist without harm in the achievement of desirable aims which perhaps could not be achieved otherwise”.

<sup>51</sup> Zawadzki: *op. cit.*, s. 194; por. także *The McGraw-Hill Dictionary of Modern Economics*, Mc-Graw-Hill Book Company, 1965, s. 326. Tutaj ekonomika mieszana (*mixed economy*) oznaczać ma system, w którym można wyróżnić charakterystyczne cechy gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej, a ponadto zarówno prywatne, jak i państwowe instytucje sprawują kontrolę nad ekonomią. Por. także A. Schuller: *Does the Market Socialism Work?*, Center for Research into Communist Economics, London 1988, s. 9, gdzie możemy znaleźć definicję tzw. „trzeciej drogi” rozwoju ekonomicznego, ma to być należycie zorganizowana ekonomika rynkowa, połączona z zabezpieczeniem wpływu państwa, z odpowiednią polityką monetarną i kredytową, z odpowiednią konkurencją i polityką socjalną (definicja ta została stworzona przez W. Roepkego).

<sup>52</sup> Por. M. Kramarek, W. Skorupa: *Ordoliberalna koncepcja porządku gospodarczego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 1, s. 157.

cialną gospodarką rynkową<sup>53</sup>, to inaczej gospodarka rynkowa, która służy celom socjalnym, jest korygowana z socjalnego punktu widzenia<sup>54</sup>. Twórcy tej koncepcji uważają, że powiązanie wolnego rynku z polityką socjalną państwa jest niezbędne do osiągnięcia najważniejszych celów społecznych. Polityka ta skierowana jest na następujące cele: zabezpieczenie godności każdej jednostce (poprzez zagwarantowanie minimum socjalnego i podstawowych usług, takich jak np. edukacja); osiągnięcie większego stopnia sprawiedliwości społecznej (poprzez zmniejszanie nierówności dochodów, walkę z dyskryminacją, zabezpieczanie tzw. równości szans); zabezpieczenie społeczne (zasiłki dla inwalidów, renty itd.).<sup>55</sup> Polityka socjalna realizuje się między innymi dzięki tzw. prawu socjalnemu (*Sozialrecht*) — zajmuje się ono tymi sferami działalności socjalnej państwa, które nie mogą być „obsłużone” przez rynek.<sup>56</sup>

Koncepcja socjalnej gospodarki rynkowej próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ma działać państwo w sferze ekonomiki. Według W. Euckena problem nie leży w zakresie interwencjonizmu, lecz jego jakości.<sup>57</sup> Zwolennicy socjalnej gospodarki rynkowej uważają, że niemożliwe jest pozostawienie działalności ekonomicznej samej sobie w wieku industrializacji, nowoczesnej technologii, wielkich miast oraz wzrostu ludzkiej populacji. Jednak także zwracają uwagę, iż państwo nie jest w stanie (i nie może) bezpośrednio i stale ingerować w procesy ekonomiczne, które są przecież niesłychanie skomplikowane i zmienne. Stąd państwo może jedynie wpływać na formy porządku ekonomicznego, musi tworzyć warunki, w których funkcjonalny i odpowiadający potrzebom społeczeństwa porządek ekonomiczny będzie się mógł rozwijać.<sup>58</sup>

Zwolennicy socjalnej gospodarki rynkowej krytykują neoliberalów. Uważają bowiem, że eliminowanie przywilejów socjalnych wraz z wprowadzeniem wolności ekonomicznej i wyrzeczeniem się interwencjonizmu państwowego jest nieefektywne w dłuższej perspektywie. Powoduje to skutki tego rodzaju, iż taka ekonomika (oparta wyłącznie na zasadach leżeferyzmu) zaczyna charakteryzować się rosnącymi trendami w kierunku

<sup>53</sup> Por. Z a w a d z k i: *op. cit.*, ss. 202—216.

<sup>54</sup> Por. H. F. Zacher: *Social market economy, social policy and the law*, „Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft” 1982, Bd. 138, H. 3, s. 367 — „[...] a market economy which serves a social goal and is subject to correction from a social viewpoint”.

<sup>55</sup> Por. *ibid.*, s. 377.

<sup>56</sup> Por. *ibid.*, s. 381.

<sup>57</sup> Por. W. F. Stolper, K. W. Roskamp: *Planning a free economy: Germany 1945—1960*, „Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft” 1979, Bd. 135, H. 3, s. 377.

<sup>58</sup> *Ibid.*, s. 377 — „Government planning of forms — yes; Government planning of directions of the economic process — no”.

ograniczania wolnej konkurencji w postaci na przykład procesów pogłębiającej się kartelizacji).<sup>59</sup> Podkreślają, że lezeferyzm wcale nie był „ekonomiką bez państwa” (*stateless economy*), wręcz przeciwnie, epoka klasycznego dziewiętnastowiecznego liberalizmu była okresem, kiedy państwo stworzyło gros prawnych ram dotyczących własności, umów, stowarzyżeń, własności intelektualnej i administracji.<sup>60</sup>

Socjalna gospodarka rynkowa jest więc stałym procesem poszukiwania ekonomicznych i społecznych ram, tworzonych po to, by zwiększać efektywność produkcji i osobistą wolność jednostek.<sup>61</sup> Ma ona gwarantować ograniczoną dozę ingerencji państwa, stosowaną pod pewnym zasadniczym warunkiem zgodności zastosowanych przez państwo środków z ekonomicznym (tj. wolnym rynkiem) i społecznym (tj. demokratycznym społeczeństwem) porządkiem. Idealem byłoby znalezienie takiego rozwiązania, które nie powodowałoby — po wkroczeniu państwa do sfery ekonomiki — potrzeby kolejnej interwencji, spowodowanej skutkami tej pierwszej.<sup>62</sup> Ogromną rolę do spełnienia ma zatem prawo. Stoi przed nim zadanie rozwiązywania wszelkich potencjalnych konfliktów społecznych (wchodzi tu w grę polityka legislacyjna, rozstrzyganie konkretnych sporów czy wreszcie działalność administracji). Autorytet prawa i jego zadań podbudowuje głęboko ugruntowana doktryna *Rechtstaat*.<sup>63</sup>

Reasumując — koncepcja socjalnej gospodarki rynkowej zakłada, że „[...] ustrój państwowy i gospodarczy wzajemnie od siebie zależą. Rozpoznanie owej współzależności to warunek zrozumienia wszystkich problemów współczesności zarówno z zakresu polityki gospodarczej, jak i polityki prawa i państwa”.<sup>64</sup>

Państwo jest siłą porządkującą, jego zadanie polega na kontroli, czy porządek jest wprowadzony i zabezpieczony.<sup>65</sup>

---

<sup>59</sup> Por. Watrin: *op. cit.*, s. 412 — np. w r. 1897 Najwyższy Sąd Rzeszy postanowił, że porozumienia między kartelami są legalne. Por. także T. W. Hutchison: *Notes on the effects of economic ideas on policy, the example of the German social market economy*, „Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft” 1979, Bd. 135, H. 3, s. 434 — gdzie dowodzi, że skrajny lezeferyzm godzi w ideę *Rechtstaat* poprzez uwalnianie monopolu od jakiegokolwiek wpływu państwa.

<sup>60</sup> Por. Watrin: *op. cit.*, s. 412.

<sup>61</sup> *Ibid.*, s. 419.

<sup>62</sup> *Ibid.*, s. 421.

<sup>63</sup> Por. Zacher: *op. cit.*, s. 368.

<sup>64</sup> Kramarek, Skorupa: *op. cit.*, s. 161.

<sup>65</sup> *Loc. cit.*

## IV

Zagadnieniem interesującym jest stosunek neoliberalizmu do koncepcji *welfare state* (por. II) i socjalnej gospodarki rynkowej (por. III). F. A. Hayek stwierdza, że pewne cechy *welfare state* mogą być realizowane bez uszczerbku dla indywidualnej wolności (trzeba jednak pamiętać, w jaki sposób — por. I). W obecnych czasach żadne państwo nie może ograniczać się do „indywidualistycznego minimum”.<sup>66</sup> Wszystkie nowoczesne państwa zajmują się ubogimi, tymi, którym się nie udało w życiu (*unfortunate*), niepełnosprawnymi, opieką zdrowotną, edukacją. Wraz ze wzrostem zamożności państwa minimum egzystencji społecznej proporcjonalnie wzrasta.<sup>67</sup> Państwo, według neoliberalów, gwarantować powinno pewien stopień ograniczonego zabezpieczenia, które może otrzymać każdy, ale nie powinno ono zapewniać absolutnego bezpieczeństwa, polegającego na zapewnieniu określonej jednostce pewnego standardu życia. Inaczej mówiąc, jest to różnica pomiędzy zapewnieniem minimalnego dochodu dla wszystkich a zabezpieczeniem konkretnego dochodu, który jednostka uznaje za taki, który jej się należy. Państwo neoliberalne tego ostatniego postulatu spełnić nie może *ex definitione*, gdyż inaczej użyłoby swojej siły do zapewnienia bardziej równomiernego podziału dóbr<sup>68</sup> (zaprzeczyłoby to tym wartościom, które stanowią podstawę neoliberalizmu — por. I).

Neoliberalowie wskazują także na fakt, iż każda z koncepcji dopuszczających szeroką skalę interwencjonizmu w sferze gospodarczej musi zakładać zracjonalizowanie takiej działalności (zakłada stosowanie „technik inżynierskich do zjawisk społecznych”<sup>69</sup>). Wymaga to od podmiotu usiłującego planować w dziedzinie ekonomiki kompletnej wiedzy o wszelkich czynnikach mogących mieć wpływ na podejmowanie decyzji. Taka koncentracja wiedzy w jakimś ośrodku jest według neoliberalów niemożliwa<sup>70</sup>, a „państwo powinno ograniczać się do ustalania praw odnoszących się do ogólnych typów okoliczności i powinno zostawić poszczególnym ludziom wolność we wszystkim, co zależy od okoliczności czasu i miejsca, ponieważ tylko jednostka zainteresowana w każdym wypadku może całkowicie wiedzieć o tych okolicznościach i dostosować swoje czynności do

<sup>66</sup> Por. Hayek: *The Constitution...*, s. 257.

<sup>67</sup> *Ibid.*, s. 257.

<sup>68</sup> *Ibid.*, ss. 259—260.

<sup>69</sup> Por. F. A. Hayek: *The Counter Revolution of Science, Studies on the Abuse of Reason*, Liberty Press, Indianapolis 1979, s. 173.

<sup>70</sup> *Loc. cit.* — „Central economic planning is nothing but such an application of engineering principles to the whole of society based on the assumption that such a complete concentration of all relevant knowledge is possible”. Por. także F. A. Hayek: *Individualism and Economic Order*, Routledge and Kegan Paul, London 1948, ss. 77—81.

nich”<sup>71</sup> (por. I). Dochodzi więc do ewidentnej sprzeczności — im państwo więcej planuje, tym trudniejsze staje się planowanie dla indywidualnego człowieka.<sup>72</sup> Niewydolność totalnego planowania potwierdza niedawna praktyka państw socjalistycznych.<sup>73</sup>

## V

Przedstawione trzy koncepcje dotyczące zależności między prawem i ekonomiką we współczesnym państwie mogą być pomocne przy wyborze względnie optymalnego rozwiązania, możliwego do ewentualnego zastosowania w nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie chodzi o formułowanie jakichś postulatów, a jedynie o wskazanie możliwych rozwiązań na podstawie wstępnego przeglądu części dostępnych projektów nowej ustawy zasadniczej.<sup>74</sup>

W r. 1990, zaraz po dokonaniu rewizji Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozważano następujące propozycje dotyczące przeobrażeń ustroju społeczno-gospodarczego: miała to być albo opcja na rzecz modelu ekonomiki zdominowanej przez gospodarkę prywatną (rozwiązanie najbar-

<sup>71</sup> H a y e k: *Droga...*, s. 58.

<sup>72</sup> *Ibid.*, s. 58; por. także H a y e k: *The Constitution...*, ss. 261—262 — sprzeczność ta wynika także z roli, jaką spełnia administracja, wykonując powierzone jej funkcje — staje się ona biurokratycznym aparatem, dla którego jednostka jest tylko petentem (administracja to hegemon w państwie); por. także B a r r y: *op. cit.*, s. 35 — „centralny planista” posiada tylko taką wiedzę, która jest mu dostępna, a jest ona zawsze mniejsza niż ta, która generuje się w trakcie działań podmiotów na rynku; por. także *Solidarność z wolnością* Don C. Lavoie, CATO Institute, 1982, s. 149—159.

<sup>73</sup> Por. „*Colloquia Communia*” 1988, nr 4—5 (39—40), gdzie znajduje się szereg artykułów dotyczących tej problematyki (m.in. artykuł J. K o r n a y a: *Proces węgierskiej reformy: wizje, nadzieje i rzeczywistość*).

<sup>74</sup> Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiony Senackiej Komisji Konstytucyjnej przez współautorów — A. Mycielskiego i W. Szyszkowskiego, Warszawa 28 kwietnia 1990 r. [kserokopia]; Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalony przez Komisję Konstytucyjną Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, kwiecień 1991 r. [kserokopia] — dalej cyt. — projekt senacki; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Projekt*, UW, Wydział Prawa i Administracji, CPBP 11.12, kierownik prof. dr hab. S. Zawadzki, Warszawa, październik 1990 — dalej cyt. — *Projekt* (przygotowany przez zespół pod kierunkiem S. Zawadzkiego); J. Z a k r z e w s k a, J. C i e m n i e w s k i: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Projekt*, „Biuletyn Komisji Konstytucyjnej” 1990, nr X, ss. 19—27; J. L i t y Ń s k i: *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Komisji Konstytucyjnej” 1990, nr XIII, ss. 16—30 — dalej cyt. — projekt Józefa Lityńskiego; Komisja Konstytucyjna Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej X Kadencji: *Konstytucja, Projekt*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1992 — dalej cyt. — projekt sejmowy.

dziej zbliżone do koncepcji neoliberalnej); albo opcja charakteryzująca się gospodarką mieszaną, w której miałyby współistnieć różne formy własności lub z dominującą pozycją własności uspołecznionej (koncepcja swoistego rodzaju państwa opiekuńczego). Jako ostatnią wymieniano opcję budowy społecznej (socjalnej) gospodarki rynkowej (por. III).<sup>75</sup>

To ostatnie rozwiązanie zostało wyraźnie przyjęte w projekcie Konstytucji RP, przygotowanym przez zespół pod kierunkiem S. Zawadzkiego.<sup>76</sup> Rozdział II tego projektu dotyczy w całości „Zasad polityki społecznej i gospodarczej”. W art. 1 mówi się: „Wielosektorowa struktura własności stanowi podstawę dla rozwoju społecznej gospodarki rynkowej”. Ma to być gospodarka efektywna ekonomicznie, o socjalnym i humanistycznym charakterze, odrzucająca zarówno wszechobejmującą rolę państwa, jak i skrajny lezeferyzm. Swoje źródła ma czerpać z doświadczeń Niemiec Zachodnich (Konstytucja RFN z r. 1949) oraz założeń przyjętych przez EWG.<sup>77</sup>

Projekt uznaje za nieodzowne „korzystanie przez państwo z narzędzi interwencjonizmu”.<sup>78</sup> Zawiera także wykaz środków pozwalających na kontrolę ich wykorzystania („[...] ustalenie dopuszczalności interwencjonizmu w przypadkach, gdy jest to niezbędne do osiągnięcia wartości podanych ochronie konstytucji; ograniczenie ingerencji do zgodnych z prawem środków; oparcie oddziaływania państwa przede wszystkim na środkach ekonomicznych”<sup>79</sup>). Przewiduje do zakresu działania państwa te sfery, w których interwencjonizm jest nieodzowny, tj. „[...] usuwanie przeszkód w rozwoju przedsiębiorczości oraz swobodnym jej funkcjonowaniu; łączenie efektywności ekonomicznej z prawem człowieka do zachowania swej godności; łączenie polityki gospodarczej z wymogami zachowania walorów środowiska naturalnego i równowagi ekologicznej”.<sup>80</sup> W rozdz. IV zawarto szeroki katalog wolności, praw i obowiązków obywatela, gdzie poczesne miejsce zajmują prawa pracownicze i socjalne (art. 57—66).<sup>81</sup>

<sup>75</sup> Por. S. Zawadzki: *Nowa konstytucyjna definicja polskiej państwowości*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 5, ss. 20—21; por. także L. Garlicki: *Zagadnienia gospodarcze w Konstytucji*, „Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu”, Zeszyt 4 pod red. J. Pietrzaka i Z. Witkowskiego, Warszawa 1991, s. 213, gdzie autor podchodzi bardziej sceptycznie do tego problemu, uważając, że „[...] nie ma obecnie ekonomicznej czy politycznej koncepcji ustroju gospodarczego”.

<sup>76</sup> Por. przypis 73; por. także Garlicki: *op. cit.*, s. 214.

<sup>77</sup> Por. L. Bar: *Władcze działania w gospodarce rynkowej, Rozważania wstępne*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 12, ss. 21—22, gdzie autor również wskazuje na ten ostatni warunek.

<sup>78</sup> *Projekt* (przygotowany przez zespół pod kierunkiem S. Zawadzkiego), s. 84.

<sup>79</sup> *Ibid.*, s. 84.

<sup>80</sup> *Ibid.*, ss. 84—85.

<sup>81</sup> Por. „Biuletyn Komisji Konstytucyjnej” 1990, nr XIV, ss. 13—14, gdzie Komisja do spraw Reformy Prawa Pracy przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej

W projekcie sejmowym<sup>82</sup> autorzy nie określili zbyt szeroko problematyki ustroju społeczno-gospodarczego. W art. 1 Rzeczpospolita Polska nazywana jest „[...] demokratycznym państwem prawnym, kierującym się zasadami sprawiedliwości społecznej”. Natomiast art. 3 mówi: „Życie gospodarcze Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na pracy, własności i swobodzie działania wszystkich podmiotów gospodarczych” (swoboda działalności gospodarczej podkreślana jest także w art. 36). Prawo do zabezpieczenia społecznego „[...] na wypadek choroby, inwalidztwa, starości lub pozostawania bez środków do życia” gwarantuje art. 41 ust. 1.

Senacki projekt Konstytucji jest równie lakoniczny, jeśli chodzi o interesującą nas problematykę. Na przykład art. 10 nakłada na obywateli obowiązek „[...] wypełniania [...] politycznej, ekonomicznej i społecznej solidarności”, a art. 25 ust. 2 pozwala państwu na „[...] ograniczenia korzystania z własności zgodnie z dobrem ogólnym” w drodze ustaw, w art. 40 ust. 1 stanowi się, że „[...] każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą”.

Reasumując można stwierdzić, iż wszystkie wspomniane projekty gwarantują prawo własności i dziedziczenia oraz swobodę działalności gospodarczej.<sup>83</sup> Natomiast jeśli chodzi o „zakres konstytucyjnych gwarancji i dopuszczalności interwencji państwa”<sup>84</sup>, to projekty różnią się zasadniczo. Jedynie projekt przygotowany przez zespół pod kierunkiem S. Zawadzkiego<sup>85</sup>, projekt senacki<sup>86</sup> oraz projekt Józefa Lityńskiego<sup>87</sup> dopuszczają wyraźnie (obwarowany pewnymi warunkami) interwencjonizm państwowy. Pozostałe również, choć w formie bardziej zawołowanej, dopuszczają taką możliwość.<sup>88</sup>

Z przedstawionego bardzo krótkiego przeglądu projektów nowej ustawy zasadniczej Rzeczypospolitej Polskiej wynika, że główny trend zmian przyszłego ustroju społeczno-gospodarczego prowadzi do koncepcji gospodarki wolnorynkowej z zabezpieczeniem odpowiedniego wpływu państwa na życie gospodarcze. Najbardziej obiecujący i umotywowany wydaje się model socjalnej gospodarki rynkowej. Na duże znaczenie tej koncepcji

---

przedstawiła swoje propozycje przepisów do rozdziału Konstytucji o prawach i wolnościach (listopad 1990).

<sup>82</sup> Por. przypis 73.

<sup>83</sup> Por. Z. Czeszejko-Sochacki: *Projekty nowej Konstytucji (Przegląd zagadnień węzłowych)*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 7, s. 9.

<sup>84</sup> *Loc. cit.*

<sup>85</sup> Por. art. 12 ust. 2; art. 14; art. 15.

<sup>86</sup> Por. art. 26 ust. 2.

<sup>87</sup> Por. art. 5.

<sup>88</sup> Por. Czeszejko-Sochacki: *op. cit.*, s. 10.

wskazywano na niektórych sesjach naukowych.<sup>89</sup> Znalazł on swoje najlepsze odzwierciedlenie w projekcie przygotowanym przez zespół pod kierunkiem S. Zawadzkiego. Należy jednak zdawać sobie sprawę, iż jest to koncepcja realizowana właściwie tylko w Niemczech, a jej genezę stanowił bardzo skomplikowany splot okoliczności.<sup>90</sup> Dopiero praktyka konstytucyjna i polityczna w Polsce zadecyduje o wyborze rozwiązań wyżej wskazanych.

#### SUMMARY

The revision of the Polish Constitution in 1989 started a discussion on the future political and economic system of the Polish Republic, which is still relevant. Reflections on the realization of possible conceptions of solving this problem can oscillate basically around three variants: neoliberalism, welfare state or social market economy.

Neoliberalism means a traditional, free-market approach to solving the question of interrelation between law and economics. In this conception the influence of state is to be confined to the indispensable minimum while all social problems are supposed to be solved by the free initiative of market subjects (the spontaneous order conception). The conception of welfare state is the opposite of neoliberal conception: the state should fulfil various tasks to maintain a certain standard of living of the society through intervention. Social market economy is a special conception of solving the problem in question. It is to be market economy that serves social purposes, where intervention is one of the state's tools and has definite limits. It is also implemented with definite measures.

An analysis of the available drafts of the new constitution demonstrates that social market economy is the most justified conception, the neoliberal and extreme welfare state conceptions having no reflection in these drafts.

---

<sup>89</sup> Por. np. publikację wydaną na podstawie materiałów z Sesji Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, odbytej w Gdańsku w dniach 23—24 listopada 1990 r. *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — wartości, jednostka, instytucje*, red. K. Janowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1991, s. 10, gdzie w uwagach wprowadzających do sesji H. Groszyk podkreśla możliwość wyjścia w przyszłych dyskusjach poza treść art. 1 obowiązującej Konstytucji także w kierunku „koncepcji socjalnego, demokratycznego państwa prawnego”, z uwzględnieniem w określonym stopniu interwencjonizmu państwowego i funkcji opiekuńczych.

<sup>90</sup> Por. Stolper, Roskamp: *op. cit.*, s. 374 i n.; por. także Hutchison: *op. cit.*, s. 435 i n., gdzie autor ukazuje, jakie wątpliwości i nieporozumienia powodowała koncepcja socjalnej gospodarki rynkowej w krajach anglosaskich.